

**Wykładał codziennie
z wyjątkiem
Niedzieli i Świąt.**
Przebiegająca
na pociechę i w kolpor-
terów
II, 130 kwartał, i
odnosząc do domu
II, 175 kwartał.

Górnoślązak

Ogłoszenia:
20 fen. za wiersz jedno-
linowy.
Przy kilkorazowym
powtórzeniu udziela się
znaczny rabat.
Reklamy:
30 fen. od wiersza.

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się na ul. Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Przez lud — dla ludu!

Kalendarz katolicki:

24-go Czerwca: Jana Chrzciciela.

Wschód słońca:

godz. 3 minut 39.

Zachód słońca:

godz. 8 minut 24.

Jmiona słowiańskie:

24-go Czerwca: Janisława.

Telefon Nr. 1049.

Na cele wyborcze złożyli:

Z Józefowca p. R. na kopyta, aby nie uprą-
wiał polityki centrowej 25 fen, z Bogucic na
obmycie brudu z uszu pewnemu hutnicze-
mu 50 fen, ks. S. na podróż do Berlina, aby
Berlin ratował 40 fen, K. H. p. Korfantemu na
cylinder do Berlina 1 mk, zebrane na pogrzebie
na Piosku, na wznowienie mowy polskiej i na
pociechę p. Korfantemu 3 mk, pewien górnik
z kopalni Ferdynanda za oszczerstwa na p.
Korfantego 1 mk, Na dębowy kij p. Korfan-
temu 1 mk, na wypędzenie centrowców z ziemi
polskiej 50 fen, Rozek z Podlesia p. Kowal-
czykowi na bat 50 fen, p. Korfantemu na pa-
pierys 50 fen, M. K. T. 25 fen, od wiarusa
z Urbanowic szczędź Boże p. Kowalczykowi
25 fen, Młodzieniec z Bogucic T. B. p. Kor-
fantemu na podróż 50 fen, z Brynowa p. Kor-
fantemu na podróż do Berlina 50 fen, J. W.
na kłeskę Faltinowi 2 mk, A. H. p. Kowal-
czykowi jak będzie w Berlinie na pieczęć
z królika i aby się zajmował knapszafem
50 fen, F. G. z Zawodzia 50 fen, pewien z ty-
skiej parafii ospałym, aby w ścisłych wybo-
rach głosował za polskim kandydatem 10 fen,
J. W. p. Korfantemu, aby w ścisłych wyborach
przeszedł 25 fen, dla syna mistrza pewnego
z huty B. na tatkę i pantofle 50 fen, Absty-
nenci z Zabrze p. Korfantemu na brzytwę, aby
golił Niemców 3,50 mk, i jeden fenyg na mydło,
Robotnicy z Donnersmarkuty naszemu schlo-
pakowi co liczy 28 lat 2 mk, H. J. niech żyją
narodowcy jeden fen, S. K. z Strokowca 50 fen,
J. F. na lepszy rozum dla tych, co najpierw
chcą zatracić polsko-katolicką religię 1 mk,
A. A. Zaborze wieś 4,70 fen, J. A. Bottrop
50 fen, Helena J. z Katowic 5 mk, Niezłotko-
wicz 1 mk, Sokół z Wrocławia 1 mk, Od Polki
z pod Zaborza na piękną chusteczkę do ocie-
niania potu p. Korfantemu, aby nas dzielnie
bronili w Berlinie 50 fen.

Z Rybnickiego nadeszła redakcji na-
stępująca odczyna.

Wyborcy

okręgu Pszczyńsko-Rybnickiego!

Świetne widoki przeprowadzenia pana
Kowalczyka na posła naszego jeszcze
w ostatniej chwili księża centrowcy przez
zebranie w Pawłowicach zniweczyć usi-
łowali. Toczyła się bowiem w dzień
wyborów walka, jakiej przy wyborach
nikt u nas nie pamięta. Nie pomogły
jednak ani gromy, padające przeciw
„Górnoślązakowi” i jego redaktorom,
nie pomogło ani to, że w Jankowicach
ks. Schliwa z kościoła swych parafian
do urny wyborczej prowadził, nie po-
mógł ani wiele płacz ks. proboszcza
z Wilczej, który w dzień wyborów zwo-
ławszy jeszcze swych parafian, w „bardzo
serdecznych słowach” do nich prze-
mawiał, aby tylko Faltina obierali. Cho-
ciaż wprawdzie w owych parafiach mała
ilość głosów do tymczasowego upadku
wyborów się przyczyniła, to jednak mamy
nadzieję, że lud nasz już dotąd oświe-
cony w ścisłych wyborach uczyni znow
swym obowiązkiem zadość i przyczyni
się wreszcie do zwycięstwa p. Kowal-
czyka nad niemczykami naszymi. Dziwi
nas tutaj tylko, jak ks. d. schliwa Fuchs
może twierdzić w Pawłowicach na ze-
braniu, że matka p. Kowalczyka dotąd
nad swym synem płacze. Tak, płacze,
ale płacze właśnie nad tem, że go tak
księża prześladowają, którym to dotąd nic
złego nie uczynili!

Przypominamy tu owym wszystkim
kujdom-oszczercom słowa pisma św.:
„Jeżeli komu odbierzesz sławę, odbierz
mu i życie.” Lecz niestety! Nasze
duchowieństwo już tak daleko doszło,
że ponad swój honor kapłański i słowo
Boże stawia korzyść niemczyzny, nie
waha się ludzi porządných stawiać jako
wrogów kościoła, jako niedowiarłów,

przepadłego studenta, jedynie dla tego,
że ów człowiek się odważa psuć im
ich dotychczasową politykę. Znamy
księży, którzy dawniej będąc Polakami,
potępiali także postępowanie ks. kardyna-
ła Koppa w obec Polaków, którzy
teraz, skoro im dobra posada na przy-
szłość świecić zaczyna, zmienili swą
takykę. Wyborcy z okręgu Pszczyńsko-
Rybnickiego, kimże jest właściwie pan
Faltin, że go wam tak księża zalecają?
Jest adwokatem we Wielkich Strzelcach,
jak wam z kartek wiadomo, urodził się
jako syn urzędnika kolejowego pod
Opolem, ale dzisiaj jest bogaczem, po-
siadającym kilka kamienic, i który po-
między Opolem a Strzelcami ma dwa
wielkie wapienniki, w których zatrudnia
około 200 ludzi, a którym podobno
płaci po 15 czeskich na dzień przy tak
ciężkiej i trującej zdrowie pracy. Toć
podług jego zdania taka płaca wy-
starcza, by utrzymać żonę i może
4 lub 8 dzieci, boć tak się tu w
Rybniku na zebraniu wyraził. Na
coż tych 15 czeskich? Czy na płac,
czy na przyodziew, czy na wykzywie-
nie? A z czegoś z bogacił się pan
Faltin? Z ubożego ludu, jako adwo-
kat. Coż uzyskał dotąd pan Faltin
dla robotnika, coż uzyskał dla
nas, mali rolnicy? Nic! Na ro-
botnika ścigał cięzary, a mały rolnik
z cel i tak nie ma, boć jeżeli na
jesień co sprzedaje, na wiosnę musi nie-
raz drogo dokupić! A coż uzyskał dla
nas ludu polskiego? Płesną policyjną
kazano nas wyrzucać z zebrania centro-
wego w Rybniku; a tam w Pawłowicach
wyrzucono gospodarza za to, że chciał
się stawić za p. Kowalczykiem. Ludu
polski, czy jeszcze jesteś tak ciemny, by
obierać tych, którzy chcą cię zniemczyć,
wydrzeć ci miłość z twojego serca do
wszystkiego co polskie, którzy cię kopią
nogami, którzy cię walą po pysku, byle-
by tylko niedopuszczyć do wyboru Polaka!
Czemże jest dzisiaj hasło centrowe: „Za
prawdę, wolność i prawo”? Pustym,
czczym frazesem, w którego miejsce na-
leży napisać: obłuda i kłamstwo, gwał-
cenie praw obywatelskich, uciemiężanie
i bezprawie! Niestety, zaś dalej na
naszym drogim Górnym Śląsku będą
się panoszyć nasi ciemiężyciele! Jakąż
to swobodą cieszy się nasz polski lud?
Zajdziesz do urzędu, mów po niemiecku,
zajdziesz do sądu, mów po niemiecku,
boć cię zawsze dają, skoro nie umiesz,
jedziesz koleją, lada urzędnik cię ofuknie,
zajdziesz do pracy przezywają cię, po-
ślesz działki do szkoły, język sobie nad
niemczyzną łamać musisz, chcesz zwołać
zebranie, sali nie dostaniesz, boć gospo-
darzowi odebraniem koncesyi groźą.
A centrum co na to wszystko? Wolają
wszystko: wygubić, „ausrotten”, jeno dalej
ciemnić, do tego dziś wszyscy dążą.
Toć niedawno temu jeden z księży się
wyraził: Coż to przecież chcecie ludzie?
Dyć ja się mam dobrze, organista też,
a wy ubodzy brońcie się, jak możecie!
Tak, chcemy się bronić jak możemy
przez wysłanie innego posła, który za-
sługuje na nasze zaufanie, dla czegoż
nam bronili? Patrz ludu, owym księ-
żom miłszy ich własny dobrobyt, miłszy
im tłuste probostwa, miłszy im ordery,
miłszy im rząd niemiecki, jak poprawa
twojego bytu. Dla tego też nie po-
winienesz, ludu, zwać na ich gromy
z kazałnic, ani na wszelkie obietnice,

które się dotąd nie spełniły, tylko ob-
stawać przy swoim, obierając wszyscy
jak jeden mąż p. Kowalczyka. Prze-
śladowaj go księża, rektorzy nazy-
wają go cyganem, czyż powinienesz
temu wierzyć? My tutaj znamy
p. Kowalczyka, jest może lepszym
katolikiem, jak p. Faltin.

A czy myślisz, ludu, że p. Faltin cię
będzie teraz bronil? Broń nas Boże,
by p. Faltin miał znów zostać posłem
naszym, bo teraz, zamiast przemówić
w Berlinie o krzywdach naszych, które
nam się dzieją, okrzyczy nas w Berlinie
jako buntowników, wielkopolskich
agitatorów, którzy niezasługują na
obronę, ale na większe jeszcze prze-
śladowanie, na których potrzeba oso-
bliwych praw wyjątkowych. Dla tego
precz z Faltinem!

Należał na lud ubogi przez cię
drożyznę, chciał mu nawet ostat-
niego śledzia cłem obłożyć, dla tego
precz z Faltinem!

Przez głosowanie na powięk-
szenie wojska przyczynił się do
większych podatków, dla tego precz
z nim!

Jako kapitalista, płacący tak
lichy grosz robotnikowi, za krwa-
wą jego pracę, nie może dobrze
bronić robotnika, dla tego precz
z nim!

Jako nie znający doli małego
rolnika, których właśnie w naszym
okręgu mamy, niezrozumie życzeń
ludu, dla tego precz z nim!

Jako przeciwnik wcześniejszego
osięgnięcia renty na starość, boć
70-go roku chyba prożniacy do-
żyją, ale nie robotnik kopalniany
lub werkowy, niepowinien być
Faltin naszym posłem, dla tego
precz z nim!

Jako Niemiec nie umie rozu-
mieć życzeń ludu polskiego, pra-
gnącego większej swobody w wy-
konywaniu swych praw obywa-
telskich, dla tego precz z Faltinem!

Kazał policyi wyganiać nas ze
zebrania, wypędźmy go przeciw z na-
szego powiatu!

Żaś p. Kowalczyk będąc synem
polskiego chłopca z naszego powia-
tu, zna dobrze potrzeby swych wy-
borców, dla tego wybierajmy p.
Kowalczyka!

Musił iść do więzienia za to,
że nie pogardził swą mową ojczystą,
dla tego wybierajmy Kowalczyka!

Jest prześladowany przez księży
niemczyce, nauczycieli, i rozma-
tego gatunku prusofilów, dla tego
wybijajmy Kowalczyka!

Będzie stawał w obronie mniejszych
gospodarzy, więc go powinni wybierać!
Będzie stawał w obronie gwałmionego
robotnika, więc go każdy robotnik po-
winien obierać!

Będzie on ostro karcil wszelkie nad-
użycia władz i pracodawców, obie-
rajmy dla tego Kowalczyka!

Jest przeciw powiększeniu wojska,
boć już dosyć ciężarów ma lud do po-
noszenia, a Niemcy-centrowcy radziby
na koniec mieć tyle wojska, by mógł
razem stawić czoło Francji i Rosji, jak
to z mów Faltina wynikało, dla tego
precz z Faltinem, a obierajcie Ko-
walczyka!

Będzie się starał o rychlejsze usy-

skanie renty na starość, więc go po-
winien tak rolnik, jak robotnik obierać!

Będzie się starał o przeprowadzenie
lepszego prawa o odszkodowanie za
szkody poczynione przez zwierzyńkę leśną,
więc go powinni rolnicy obierać.

Jest jako syn katolickich rodzi-
ców wiernym synem naszego Ko-
ścioła św., więc wszyscy go po-
winni obierać!

Właśnie dla tego, że nie wstąpi do
centrum jako partyi niemieckiej, tylko
do Koła Polskiego, gdzie zasiada także
kilku księży i do którego swego czasu
należał Arcybiskup Stabilewski, jako do
partyi, stojącej wiernie przy św. Stolicy
Apostolskiej, powinniśmy wszyscy
oddać głos na Kowalczyka!

Rodacy! Oto głos ostatni, którym
my wyborcy z Rybnickiego do Was się
odzywamy, podajcie nam dłoń bratnią
a przeważcie szalę zwycięstwa na stro-
nę naszą w dzień ścisłych wyborów, by
się Niemcy centrowcy z nas nie mieli
przyczyny natrząsać. Czy nie chcecie
słuchać głosu naszego, głosu tych ty-
sięcy biednych robotników, walczących
ciągle o chleb-codzienny i byt nasz na-
rodowy? Czy chcecie nas wydać na la-
skę i niełaskę hakatystów najrozma-
itszego kalibru, pod których jarzmem
stękamy i stękać będziemy musieli —
bez obrońcy, bez ustawiciela w Berli-
nie, gdy p. Kowalczyk by nie przeszedł?
Któż przedstawi nasze krzywdy? Czyż
nie widzicie naszego udrczenia na
każdym kroku? Jeżeli tak, czyż możecie
nas opuścić?

Rodacy! Jeżeliśmy dotąd zebrali się
na przeszło 13000 głosów na p. Kowal-
czyka, niechaj zapal nasz nieostygła dla
świętej sprawy, za którą walczymy, ale
w dniu 25. czerwca stawcie się jeszcze
raz do urny wyborczej, oddając swe gło-
sy jak jeden mąż na p. Kowalczyka.
Niech pozna świat cały, że tu w okręgu
Pszczyńsko-Rybnickim, czy pod kamizelką
rolnika, lub pod slermięgą udrczonego
robotnika biją serca polskie, prawdziwie
polskie, a zwycięstwo będzie nasze.

Mężowie zaufania „Polskiego Towar-
stwa Wyborczego na Śląsk” z powiatu
rybnickiego.

Ważne dla naszych mężów zaufania.

W dniu 16 czerwca byliśmy w ro-
zmaitych miejscowościach świadkami stra-
sznych nadużyć i pogwałcenia praw
wyborców. W bardzo wielu miejscach
naszych ludzi wyrzucono ze sieni przy
lokalu wyborczym przed bramę na
ulicę, podczas gdy centrowi służący
swobodnie się znajdować mogli w sieni
lub przedpokojach. Centrowcy mieli na-
wet w niektórych lokalach tuż przy
wejściu do właściwej sali wyborczej po-
ustawiane stoły, przy których wygodnie
się rozsiadli, i robiąc na niektórych
wrażenie, jakoby sami byli zarządem
wyborczym, głosowali. Zdarzało się także,
że wydzielano naszym ludziom kartki
a wciskano kartki centrowe.

Dalej zagrożono naszym mężom za-
ufania, którzy zrazu usłuchać nie chcieli,
skarżą o „Hausfriedensbruch” czyli
„naruszenie spokoju domowego”. To

jest bezprawiem. Lokal wyborczy jest w dniu wyborów lokalem publicznym, do którego każdy obywatel ma przystęp. Ani karczmarz, jeśli wybory odbywają się w karczmie, ani nauczyciel, jeśli są w szkole, nie ma prawa nikogo usuwać, bo jedynie przewodniczący wyborów ma prawo gospodarze w lokalu wyborczym W wszystkich tych sprawach należy się więc zażalić do przewodniczącego wyborów. Z kartkami wolno stać w sieni lub w przedpokoju, a nie w lokalu wyborczym. Natomiast w lokalu wolno przebywać bez kartek i dozorować wybory, czy wszystko odbywa się prawidłowo, mianowicie trzeba być obecnym przy liczeniu głosów i skrzętnym w zapisywaniu i nam je natychmiast przestać.

Odniesliśmy także wrażenie, że nasi mężowie zaufania, którzy stali z kartkami, kręcili się i stali po kątach, jakoby się czegoś bali, podczas gdy centrowcy przy wejściu i tam jeszcze w ostatniej chwili bałamucili wyborców. Wiarusi! Tak być nie powinno! Każdy powinien stać otwarcie i śmiało na swym posterunku. Rozkazu opuszczenia miejsca słuchać nie trzeba. Parlament już kilkakrotnie w podobnych wypadkach skargę o „Hausfriedensbruch“ odrzucił. Nawet siłą opierać się należy takiemu bezprawiu.

Centrowcy nie kontentują się bezprawiem, jakie zastosowali przy pierwszych wyborach, przy wyborach ścisłych zamierzają, jak nam przychylni i sprawiedliwi donoszą Niemcy, użyć jeszcze gorszych i wstrętniejszych środków. Chcą podobno obcinać, znaczyć i brudzić kartki nasze, aby były nieważne. Chcą dalej ustawić cały szereg ludzi przed lokalami wyborczymi, których zadaniem będzie, odwoływać naszych mężów zaufania na stronę, a co gorsza upajać ich alkoholem, aby w ten sposób uniemożliwić nam agitację.

Przeto prosimy bardzo uważać na tych wilków centrowych w owczej skórce. Nie dajmy się zbalać, nie dajmy się na złą wprowadzić drogę!

Jeżeli każdy z nas nie zawiedzie pokładanego w nim zaufania, jeżeli każdy sumiennie wypełni swój obowiązek, to z pomocą Bożą wyjdziemy zwycięsko z walki, którąśmy w imię słusznego żądań naszych wypowiedzieli Niemcom-centrowcom.

Polska.

Zabór pruski.

Polityka na ambonie.

Przed sądem ziemianiskim w Międzyrzeczu odbyła się druga rozprawa w ciągu roku przeciwko ks. prob. Guentrowi z Bledzewa, obwinionemu o poruszanie spraw państwowych na kazalnicy w sposób mogący zakłócić spokój publiczny. Ponieważ świadkowie w ówczesnych słowach ks. G. nie dopatrzili się żadnej krytyki ustroju państwowego, a nauczyciel Paetzold ze względów religijnych wniosek cofnął, więc ks. proboszcz został uwolniony od winy i kary.

Zakaz odegrania „Karpackich Góralt“.

Towarzystwo polskie w Wielichowie chciało latem r. z. urządzić teatr amatorski i odegrać sztukę „Karpaccy Góralt“. Władza policyjna zakazała odegrania tej sztuki, ponieważ w niej dopatrzyla się zohydzenia Niemców. Towarzystwo po bezskutecznym zażaleniu do wyższej instancji, odwołało się do najwyższego sądu administracyjnego, który jednak skargę odrzucił z tem umotywowaniem, że całe wrażenie tej sztuki jest takie, iż przez nią się wzmacnia niechęć do państwa niemieckiego i jego obywateli.

Dola redaktora.

Redaktor „Wiarusa Polskiego“, pan Fr. Wojciechowski został skazany, jak wiadomo, na 3 miesiące więzienia, za artykuły zamieszczone w „Gazecie Toruńskiej“ w sprawie karania dzieci polskich przez pastora Nimza oraz w sprawie procesu gimnazystów w Toruniu.

W przeszły wtorek — pisze „Wiarus Polski“ — miał się pan W. stawić w centralnem więzieniu w Bochum. Pan Wojciechowski stawiał jednak wniosek, aby termin odroczone o 4 tygodnie. Prokurator toruński wniosku nie uwzględnił. Odnosne uwiadomienie otrzymał p. W. w poniedziałek przed...

i wysłał zaraz zażalenie do nadprokuratora w Kwidzynie na ręce pierwszego prokuratora w Bochum.

Tymczasem już o godz. 6 wieczorem przybył tajny policyant w towarzystwie policyjanta umundurowanego do księgarni „Wiarusa Polskiego“ a następnie do drukarni dopytując się głównie o p. Brejskiego. P. Wojciechowski był w tym czasie na wiecu, tak samo pan Brejski, nic więc nie wskórano.

We wtorek rano, czyli w sam dzień wyborów, około godziny 5 przybyła policja do mieszkania p. Wojciechowskiego, gdy tenże jeszcze spał, i zaarrestowawszy odstawia go do więzienia. Nie miał więc pan W. ani czasu pożegnać się ze znajomymi.

Taki to dziś los redaktorów pism polskich.

Za tę samą sprawę p. Jan Brejski z Torunia odsiada od trzech tygodni dwumiesięczną karę więzienną w Golubiu.

Przeciwko polskim instytucjom parcelacyjnym.

Dowiadujemy się — pisze „Wielkopole“ — że z Poznania wyszło urzędowe poufne rozporządzenie do landratów, aby pod pilny nadzór wzięli działalność polskich spółek i banków parcelacyjnych. Władze administracyjne w obwodzie rejencyjnym poznańskim mają w przyszłości corocznie zdawać sprawę w tym przedmiocie do pewnego terminu i przedkładać propozycje, jakby najskuteczniej zapobiedz można usiłowaniam wyżej wymienionych instytucji. O poszczególnych nadzwyczajnych zdarzeniach mają niższe władze rządowe przelażonym donosić. Tak opiewa wyżej wymienione rozporządzenie. Z uzasadnienia dołączonego do tego rozporządzenia wynika, że wyższa władza chciałaby zebrać materiał, celem udowodnienia, że spółki nasze parcelacyjne mają wyraźne zadanie działania polityczne.

Prześladowanie kościoła.

Kapucyni i Dominikanie, którzy stanęli przed sądem pod zarzutem przekroczenia przepisów ustawy kongregacyjnej z r. 1901, zostali uwolnieni. Sąd orzekł, iż odrzucenie próby tych zakonów o autoryzację, nie uznaje za ustawę.

Zabór rosyjski.

Nowi Biskupi w Królestwie i na Litwie.

Na najbliższym konsystorzu proklamowani będą: Arcybiskupem-metropolitą mohilewskim ks. Jerzy hr. Szembek, dotychczasowy Biskup płocki. Biskupem wileńskim X. Edward bar. Ropp, dotychczasowy Biskup tyraspolski — Biskupem płockim, X. Franciszek Jacewski, dotychczasowy Biskup lubelski. — O obsadzenie wakujących stolic biskupich toczą się jeszcze rokowania.

Wiadomości ze świata.

Mord królewski, jako środek walki.

Rzymska „Tribuna“ potwierdzając, że Włochy wzięły inicjatywę w tym kierunku, by mordercy belgradzcy zostali ukarani, pisze, że zwykłe uznanie dokonanego czynu oznaczałoby na przyszłość, że mord królewski uważany jest jako prawowity polityczny środek walki.

Rosya wobec królobójstwa w Serbii.

Rosyjski „Praw. Wi-st.“ ogłasza komunikat, w którym pisze między innymi tak: „Rząd carski, witając wybór nowego monarchy, potomka słynnej dynastji i panującego ludu, z Rosyą spokrewnionego, życzy jego rządowi powodzenia, lecz musi zaznaczyć, że ufa, iż król Piotr zdoła uczynić zadość sprawiedliwości i przedewszystkiem zarządzi śledztwo co do strasznego zbrodni, by winni zbrodni królobójstwa zasłużoną otrzymali karę. Naturalnie nie może cała serbska armia być odpowiedzialna za dokonaną zbrodnię, jednakowoż dla wewnętrznego spokoju w Serbii byłoby niebezpiecznem, gdyby przewrót państwowy, dokonany przez wojsko, uszedł bezkarnie. Zaniedbanie ukarania sprawców mogłoby niekorzystnie wpłynąć na stosunki wszystkich państw do Serbii już w zaraniu rządów króla Piotra.“

Deputacye.

Korespondent pisma paryskiego „Petit parisien“, rozmawiał z prezydentem prowizorycznego rządu w Serbii, Awa-

kumowiczem, który powiedział, iż król Piotr I. nada Serbii nowy kierunek polityczny. Bezwarunkowo będzie utrzymywał dobre stosunki z Austro-Węgrami, gdyż nie można zapomnieć o usługach, jakie Austro-Węgry Serbii oddały. Serbia liczy także na życzliwe poparcie Rosyi.

Dziś rano wyjechały z Belgradu dwie deputacye na powitanie króla: jedna, złożona z członków narodowego zebrańa do Pesztu, druga, t. zw. dobrowolna, z przedstawicieli różnych stronnictw, do Wiednia.

Spadek po Dradze.

Rząd morderców belgradzkich uchwalił skonfiskować majątek prywatny Aleksandra i Dragi, rozciągając swoje postanowienia także na kapitały, złożone w bankach zagranicznych. Czołkiem jednak słusznie te banki odpowiedziały, że ich nic a nic nie obchodzi postanowienia rządu serbskiego, choćby nawet przepisy i postanowienia ustaw obowiązujących, odmówiły więc władzom serbskim wydania depozytów. Bank belgijski, gdzie Draga miała złożonych 600 tysięcy fr., postanowił wypłacić tę kwotę siostrom jej a prawdopodobnie tak samo jeden z banków angielskich.

Podziemna Rosya.

W Kijowie aresztowano rzekomego szefa rewolucjonistów Jerzego Gersunia, który planował zamach na cara podczas tegoż zamierzonej wkrótce podróży do głębi Rosyi, do „miejsca świętego“.

„Berl. Tagebl.“ donosi z Łodzi, że podczas ostatnich manifestacji robotniczych policja zabiła 10 robotników żydowskich.

Odwet za Kiszyniew.

Na wydwę antysemitów pism „Znamia“ w Petersburgu i „Bessarabec“ w Kiszyniewie, nazwiskiem Kruszewana, napadł onegdaj w południe na Newskim Prospekcie pewien izraelita, rzekomo był student politechniki kijowskiej, zadając Kruszewanowi ranę na szyi nożem. Rana nie jest niebezpieczna. Kruszewan sam zatrzymał napastnika, którego przy pomocy publiczności ubezwładniono.

Prześladowanie Kościoła w Francyi.

Zamknięcie kaplicy św. Franciszka w Salougent, do której odbywały się pielgrzymki, wywołało wielkie oburzenie ludności; na wóz podprefekta rzucono kamieniami i jego samego obrzucano obelgami. Zandarmerya wyprowadza ludzi z kaplicy.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Przed nie dawnym czasem zawyrokował berliński kamergerycht, że świadkowie sądowi nie są zobowiązani podróżować bez wynagrodzenia w niedzielę i święta. Zatem świadek, który ma stawać przed sądem w poniedziałek, a z powodu dalekiej drogi podróż odbywać musi już dzień przedtem, ma prawo rządzić odszkodowania za cały czas od chwili wyjazdu z domu i za nocleg z niedzieli na poniedziałek.

Różdzeń-Szopienice. Szkody, wyrządzone w polach przez dym hutniczy, są tak dotkliwie, że dużo właścicieli nie uprawia wcale swych pól, tak że około 200 morgów ziemi leży odłogiem. Proces, który tutejsi gospodarze wytoczyli o odszkodowanie właścicielom hut, znajduje się obecnie już w sądzie nadziemiańskim w Wrocławiu. W najbliższym czasie odbędzie się ponowny termin na miejscu w celu zbadania przez osobną komisję szkód wyrządzonych w polu przez dym hutniczy.

— Na tutejszej kopalni Gieschego przygniolił węgle górnika Mola tak nieszczęśliwie, że zgniolił mu zupełnie głowę i śmierć nastąpiła na miejscu. Nieszczęśliwy pozostawia żonę i 3 drobnych dzieci.

Przelajka. Wielki smutek nas ogarnął, gdyśmy się dowiedzieli, że kandydat nasz nie zwyciężył zaraz w pierwszym głosowaniu, i to albo z waszej winy, bracia, żeście nie dopilnowali swego obowiązku, albo też z winy księży, wrogów ruchu polsko-katolickiego, którzy tak zapalczywie zwalczają dążności nasze do zdobycia sobie lepszego bytu narodowego i gospodarczego. My, bracia robotnicy, rzemieślnicy i kupcy wiemy dobrze, jak nas ciężary gniota,

a czyż spodziewać się możemy, że nam będzie lżej, gdy panowie wybierzemy Letochę zastępcą i posłem naszym.

Nigdy! Tylko jeszcze większa będzie nas gniota bieda. Letocha 21 lat siedział w Berlinie a nic nam nie wyrobił, jeno coraz gorsze prawa, lichy zarobek a cięższą pracę. A pamiętacie to bracia, jak to Letocha o nieszczęściu w Zabrze śmiało powiedział w parlamencie, że ludzie sami, zawiniłi! To są prawa, które nam ukują Letocha.

Toż to bracia z Szopienic, Mysłowic, Katowic, Zabrze, Rudy, Chorzowa i każdej polskiej wioski w okręgu katowicko-zabrze, proszę i zaklinam was na rany Chrystusa Pana, nie dajcie się bałamucić ani duchownym ani świeckim osobom, bo choć oni się teraz do was łączą i wam schlebiają, to są oni jednak wrogami ludu polskiego i pracującego. Nie zważajcie na żadne listy i okólniki, lecz słuchajcie na wasze sumienie, patrzcie na waszą biedę, patrzcie na ucisk, który was gniecie, a nie zawahajcie się ani na chwilę, że głosy wasze oddać należy p. Korfantemu, bo on bronić będzie Wiary świętej, bronić będzie naszych praw narodowych, bronić będzie robotnika przed uciskiem i wyzyskiem pracodawcy — on bronić będzie wszystkich praw ludu polsko-katolickiego, tego biednego ludu, który tak ciężko pracować musi, a który za to traktują jak bydło.

Więc bracia zabierzcie się energicznie do agitacji, aby przy ściślejszych wyborach, w czwartek 25-go bm., kandydat ludu polsko-katolickiego, i tak ciężko pracujących robotników, p. Wojciech Korfanty odniósł postawione zwycięstwo. Niech każdy nastara się na czas o kartkę wyborczą, niech nie pozwoli jej sobie wydrzeć nikomu, lecz niech zaniesie ją do urny wyborczej. Patrzcie bracia, jak to w niektórych okręgach ładnie głosowano, choć tam także księża i pracodawcy przeszkadzali, niech to będzie dla nas przykładem i zachętą, abyśmy wszyscy jak jeden mąż stanęli w czwartek do urny wyborczej. Wybory trwać będą tak samo jak przy pierwszym głosowaniu, od rana godz. 10 do godz. 7 wieczorem, niech więc każdy znajdzie chwilę czasu, aby oddać swą kartkę na p. Korfantego.

Dalej więc bracia do dzieła, a z pomocą Bożą zwyciężemy, i posłem naszym będzie p. Wojciech Korfanty, co daj Boże.

Wiarusi z nad Brynicy.

Król. Huta. Kilkakrotnie już zdarzyło się, że napadano i poniewierano stróżów nocnych pełniących służbę przy pracach kanalizacyjnych na ulicach kościelnej i następce tronu, i uszkodzono lub nawet kradziono baryery i latarnie. W tych dniach zajścia te znów się powtórzyły, lecz kilku z napastników poznano i nie mała spotka ich kara.

— Wielkie zbiegowisko powstało w tych dniach na ulicy następce tronu, gdyż zauważono wędrującą po dachach jakąś kobietę. W końcu wybiła się sprawa w ten sposób, że kobieta owa uciekła przed mężem na dach, ponieważ chciał ją bić.

Bytom. W nocy z wtorku na środę włamali się złodzieje do kantoru właściciela cegielni Frideinsteina przy ulicy sądowej. Ponieważ nie udało im się rozbić żelaznej szafy do pieniędzy, więc ze złości poczynili wielkie spustoszenia w pokoju, rozlewając atrament, uszkadzając przedmioty itp. Sprawców nie zdołano dotąd jeszcze wysledzić.

Bytom. W sprawie wyborów otrzymała bytomska „Grenzzeitung“ następującą bardzo ciekawą wiadomość: „W jednym z tutejszych lokali wyborczych — jak donoszą z wiarogodnej strony, dano pewnemu wyborcy urzędową kopertę, w której znajdowała się koperta z nazwiskiem Królka. Gdy wobec tego ów wyborca zwrócił komisyj uwagi na to, jak nieprawem jest takie postępowanie, miano mu na to odpowiedzieć, że po pierwsze nie go to nie obchodzi, a po drugie można przecież karteczkę z nazwiskiem Królka wyjąć i zastąpić ją karteczką z nazwiskiem innego kandydata.“

Lipiny. „Katolik“ już istnieje przeszło 34 lata, a nie przeprowadził żadnego kandydata polskiego, i dopiero gdy Polskie Tow. Wyborcze postawiło swych kandydatów, to też i „Katolik“ postawił p. Królka. A więc, Kochani czytelnicy, to wojownik, kiedy za 34 lata z biedą, a jeszcze za pobudką Tow.

Wyborczego jednego polskiego kandydata przeprowadził. Kochani czytelnicy, pytam się was, ile lat Tow. Wyborcze na Górnym Śląsku pracuje, a już przeprowadziło dwóch polskich kandydatów do ściślejszych wyborów. Agitujemy do oświadczenia, to jest za „Górnolazakami” a „Głosem Śląskim”. Kochani czytelnicy, jestem sam do końca tego kwartału abonentem „Dziennika Śląskiego”, ale się z niego przekonałem, że on nie postępuje podług zasad chrześcijańskich, a nas jednak Pan Bóg oświecił, bośmy głosowali na Polaka p. dr. Stęślickiego. Niechaj Pan Bóg i nadal błogosławi pracy naszej, aby na przyszłe wybory nie dwóch, ale wszyscy polscy posłowie zwyciężyli. Robotnikom z Lipin niech będzie sława za ich walkę.

Nie myślcie, że ja dalej będę „Dziennik” czytał; na III. kwartał już zawita „Górnolazak” do mego mieszkania.

Chorzów. Znany z zawadyactwa 18-letni Myśliwiec pożałował podczas biatyki nożem pewnego młodego robotnika tak ciężko, że trzeba go było umieścić w lazarecie, gdyż obawiano się, aby nie zmarł z powodu upływu krwi.

Ruda. Na ulicy szosowej przejechała powózka robotnika Szampkę, który odniósł przytem dość znaczne okaleczenia. Nieostrożnego woźnicę napisano do ukarania.

Zabrze. Na kopalni król. Ludwiki poniósł nieszczęście Stanisław Nastula, który odniósł rany na głowie i złamał nogę. Na gliwickiej hucie odniósł okaleczenia na nogach robotnik Jan Nawrat. Obydwóch umieszczono w lazarecie w Zabrze.

— Ulewny deszcz, który spadł tutaj przed kilku dniami, wyrządził wielkie szkody. W Starem Zabrze woda podmyła i uniosła wysokie tamy. W podwórzu właściciela Steinitzza poderwała woda silny i wysoki mur, tak że się zapadł. Szczęście jeszcze, że dom poza tym murem nie został uszkodzony. Na hucie Donnersmarka zalała woda kilka warsztatów, tak że trzeba było przywołać straż pożarną, aby wodę wypompowała.

Gliwice. Na śródownym jarmarku poniósł nieszczęście parobek Glaser, będący w służbie u handlarza koni Horwiza z Czarnowa. Uderzył go koń kopytem w czoło ponad prawem okiem, tak że oko i kość nad okiem zostały znacznie uszkodzone. Nieszczęśliwego umieszczono w lazarecie.

— W środę rozbiegły się konie przy powórze wiejskiej na placu Germanii, wystraszone dzwonieniem kolejki elektrycznej, popędziły ulicą nowowiejską i złamały przed hotelem dworcowym drzewko, poczem udało je się zatrzymać.

Gliwice. Straszne nieszczęście zdarzyło się tutaj w czwartek na Nowym Świecie. Żona stolarza Jaensza zanosła w południe obiad mężowi do pracy, a w tym czasie został 3 1/2 letni synek sam w domu, który szedł na okno, przyczem stracił równowagę i wypadł na ulicę. Przed domem znajduje się mały ogródek, otoczony sztachetami żelaznymi, na które dziecko spadło i na śmierć się przebiło. Wprawdzie zdjęto je z płotu jeszcze żywe, lecz stan jego jest beznadziejny. Matka dziecka, która tak lekkomyślnie pozostawiła dziecko bez opieki w domu przy otwartym oknie, podpadnie jeszcze pewnie karze sądowej.

Mikołów. Na szosie do Tychów znaleziono bezwładnego zegarmistrza Antoszkę, którego prawdopodobnie przejechała jakaś powózka. Człowiek, który go znalazł, odebrał 300 mk. gotówki i 2 pierścionki, które miał przy sobie, i oddał je żonie pokaleczonego w Mikołowie.

Od Mikołowa. Kochani Bracia rodacy, rolnicy i robotnicy, z okręgu Pszczyńsko-rybnickiego stańmy na straż, bo centrowcy robią wielki gon, żeby nas zagnali do obozu Faltinowego. Bracia Rodacy! Dołóżmy wszystkich sił, a nie dajmy się, bo centrowcy chcą na każdą wieś posłać jednego agitatora z kartkami. Kochani Rodacy! Jeśli będziecie w domu, a będzie wam dawał kartki na Faltina, to wyrzućcie go za drzwi, a wy Szanowne Matki, także dawajcie centrowcom wszędzie odprawę i wypędzajcie ich aż za wrota. Kto się czuje Polakiem i Polką, niechaj doloży wszystkich sił, aby obrać na posła naszego rodaka, który się urodził w naszym powiecie, bo on zna naszą nie-

dołę, on będzie bronił naszego Kościoła, naszej wiary św. i naszego polskiego języka. Bracia! Wybierajmy posłem p. Jana Kowalczyka, redaktora „Górnolazaka”. Do dzieła wiarusi, bo czas krótki.

Pszczyzna. W środę zamierzała popełnić samobójstwo jakaś kobieta w miejskim parku. Chciała ona z mostu skoczyć w wodę, lecz kilka osób, które właśnie wtedy przechodziły, powstrzymały ją od tego. Wykazało się, że kobieta ta jest chorą na umyśle. Odprowadzono ją do domu.

Rybnik. Na kopalni Jana Jakóba poniósł nieszczęście koniarz Jan Pyszny, którego węgle przygniotły tak nieszczęśliwie, że na drugi dzień zmarł. Konia, który również został znacznie okaleczony, trzeba było dobić.

Racibórz. Za sprzeniewierzenie rządowych pieniędzy w dwóch wypadkach i za fałszowanie dokumentów skazała tutejsza izba karna listowego Wilhelma Müllera z Żorów na rok więzienia. Müller sprzeniewierzył przekazy pocztowe na przeszło 300 marek.

Koźle. W piątek odbędzie się tutaj uroczyste otwarcie nowego portu odrzańskiego.

Koźle. W Kłyszowie spaliła się w tych dniach stodoła gospodarza Jana Dembończyka. Przypuszczają, że ogień został podłożony.

Gosławice. Straszny wypadek zdarzył się tutaj, któremu uległa cała rodzina. Przed kilku dniami wpadło trzyletnie dziecko pewnej rodziny, mieszkającej w cegielni Nowaka podczas zabawy do stawu i utonęło. Przywołana matka skoczyła za dzieckiem i także utonęła. Nadbiegł wreszcie ojciec, który rozpoczął natychmiast poszukiwania w wodzie za utopionymi, lecz znalazł przytem sam śmierć.

Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku.

Urzędowe zestawienie wyniku wyborów w powiatach pszczyńskim i rybnickim.

Powiat pszczyński.			
Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin	Książę rac.
1. Pszczyzna I	7	140	115
2. Pszczyzna II	13	107	105
3. Mikołów I	119	203	40
4. Mikołów II	109	312	39
5. Tychy I	87	154	56
6. Tychy II	208	141	17
7. Stara Wieś	48	156	29
8. Kuźnica (Alt-hammer)	39	166	13
9. Holdynów (An-halt)	34	1	84
10. Stary Bieruń	106	83	35
11. Biasowice	60	19	10
12. Borynia	76	9	40
13. Bejszowy	52	225	14
14. Brzesce	98	9	1
15. Wielki Chełm	132	2	116
16. Czarków	18	65	14
17. Orzesze	158	106	36
18. Panewnik	68	51	3
19. Pawłowice	8	170	12
20. Piotrowice	243	117	15
21. Pielgrzymowice	5	30	13
22. Pszczyzna zamek	—	2	63
23. Podlesie	68	174	3
24. Poremba	37	82	33
25. Rudzica	20	17	10
26. Studnik	30	43	30
27. Piasek	5	102	14
28. Siedlce	1	23	20
29. Sierowice	6	58	23
30. Studzionka	105	80	55
31. Studzienice	2	87	1
32. Susec	119	56	58
33. Tychy browar	1	5	230
34. Szeroka	128	27	9
35. Urbanowice	97	59	17
36. Warszawice	40	61	60
37. Jarząbkowice	23	11	45
38. Imielin	177	173	8
39. Kobier	6	228	98
40. Kobielińce	115	10	21
41. Kobliszowice (?)	74	16	21
42. Kosztowy	424	61	10
43. Krzyżowice	30	40	60
44. Kryry	118	32	10
45. Średnie Łaziska	71	72	3
46. Dolne Łaziska	87	42	5
47. Górne Łaziska	148	216	16
48. Łąka	61	209	17
49. Lendziny	212	34	26

Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin	Książę rac.
50. Miedźna	134	108	4
51. Mizerów	48	17	71
52. Mokre	75	169	6
53. Nowy Bieruń	59	25	45
54. Ornontowice	204	28	77
55. Cwiklice	113	93	13
56. Cielmicie	106	88	14
57. Dzieckowice	38	88	4
58. Murczki	82	24	158
59. Ligota	145	40	45
60. Woszczyce	4	3	34
61. Gardawice	35	71	5
62. Bzie Górne	32	58	23
63. Bzie Dolne	7	9	30
64. Bzie Zamek	9	30	22
65. Golaszowice	—	19	64
66. Gołanice	105	19	8
67. Gostyn	164	76	19
68. Goczalkowice Dolne	38	18	12
69. Goczalkowice Górne	35	100	10
70. Góra	102	27	10
71. Jarosławice	35	43	11
72. Jankowice	0	111	—
73. Niemiecka Wisła	50	59	18
74. Polska Wisła	148	9	47
75. Wilkowice	33	62	4
76. Wola	28	93	7
77. Wyry	154	95	20
78. Zarzecze	30	88	2
79. Zawada	62	66	1
80. Zawieś	23	21	15
81. Zgoni	6	125	1

W powiecie pszczyńskim zapisanych w liście wyborczej było 20,370 wyborców, z nich głosowało 15,075.

Kowalczyk otrzymał 6056 głosów
Faltin „ 6635 „
Książę racibor. „ 2272 „

Powiat rybnicki.			
Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin	Książę rac.
1. Rybnik I.	28	109	59
2. Rybnik II.	129	56	76
3. Rybnik III.	38	67	110
4. Żory I.	18	178	20
5. Żory II.	61	193	36
6. Wodzisław	109	233	78
7. Baranowice	180	23	47
8. Stanica	132	21	29
9. Belk	47	47	49
10. Biertułtowy	154	29	38
11. Boguszowice	130	11	3
12. Rogoźna	226	7	17
13. Stodoła	68	8	80
14. Król. Jankowice	46	196	17
15. Czernica	135	44	23
16. Gaszowice	176	22	23
17. Czerwionka	69	71	9
18. Czuchów	94	7	39
19. Wielka Turza	240	74	14
20. Wilchwa	19	76	10
21. Ruptawa	30	56	68
22. Szczygłowice	18	52	57
23. Pstrągna	50	66	3
24. Wiel. Dubieńsko	128	81	5
25. Leszczyny	189	18	27
26. Ligota-Paruszow.	424	18	60
27. Skrzyżów	130	02	10
28. Godów	76	18	7
29. Gólkowice	71	25	38
30. Goleów	225	27	15
31. Gotartowice	238	6	11
32. Sumina	72	39	35
33. Rudzkie Jankowice	47	19	39
34. Jastrzęb (kapiel)	10	49	10
35. Mszanna	100	50	6
36. Dolna wieś	27	62	13
37. Jastrzęb Górny	87	122	0
38. Orzupowice	252	35	22
39. Kokoszowice	79	63	42
40. Ochójce	151	21	6
41. Knurów	45	35	10
42. Rzechów	116	54	29
43. Liski	117	59	15
44. Dolne Marklowice	110	115	14
45. Pilchowice	132	65	12
46. Niedobysze	243	59	11
47. G. Niewiadom	130	11	25
48. Chwałowice	84	43	12
49. Polomia	82	174	5
50. Popielów	127	93	23
51. Pszów	207	121	35
52. Radlin	268	151	51
53. Radoszów	155	10	15
54. Wielkie Rudy	32	22	188
55. Rydułtowy	379	78	25
56. Świerklany	117	60	21
57. Stanowice	148	1	36
58. Smolna	233	29	27
59. Górna Wilcza	6	104	30

W powiecie rybnickim zapisanych w liście wyborczej było 18 035 wyborców, z nich głosowało 12 971.

Kowalczyk otrzymał 7 115 głosów
Faltin „ 3 842 „
Książę raciborski „ 1 014 „

Ostateczny wynik wyborów jest następujący:

Kowalczyk otrzymał 13 151 głosów
Faltin „ 10 477 „
Książę raciborski „ 4 189 „
Eugeniusz Rchter „ 35 „
Szołtysek „ 130 „
rozstr. elonnych było 14 „

Razem oddano 27 996 głosów.

Absolutna większość wynosiła tedy 13 998 głosów, tak że p. Kowalczykowi brakowało do zwycięstwa 847 głosów.

Bracia! Znać teraz ostateczny wynik wyborów. Agitujcie mianowicie w tych miejscowościach, gdzie jeszcze panuje zaślepienie i ciemnota. Teraz połączyli się „Katolik”, Niemcy katolicy i duchowieństwo katolickie z masonami, aby zwalczyć kandydata ludowego, dobrego katolika i Polaka. Ludzie nie pozwólcie sobie wydrzeć palmy zwycięstwa.

Ostatnie wiadomości.

Zabity z powodu księży-germanizatorów.

Laurahuta. Nasz duszpasterz za powiedział na obu nabożeństwach, że odbędzie się zebranie dla centrowców w lokalu p. Ludwiga na kolonii Hango, dodawszy od siebie jeszcze kilka uwag co do tego. I dobrze było, że nad szła oczekiwana godzina 8 wieczorem. Zjechało dwóch księży do Ludwiga, a ich zebrano się mniej więcej do 3 tyłu. Ks. Schwiedler otwiera zebranie i powiada, że zebranie jest tylko dla centrowców. Ludzie nie czekali ani wypowiedzenia tych słów, ale wolali na całe gardło: „Precz z centrum! Precz z Letochą! Niech żyje Korfanty!” i na tem wszystkim zakończyło się całe zebranie. Żelazna masa ludu wyległa przed lokalem i na przyległe ulice, czekając odjazdu księży. Nie mogła się jednakowoż doczekać, bo księża tylnymi drzwiami uszli w bryczkę. Lud przed lokalem wołał na całe gardło: „Niech żyje Wojciech Korfanty! Precz z Letochą! Zandarmi, rzućcie bombami!” i inni. po straż ogólną chali za wodociągi i przyglądali się spokojnie, może kwadrans tej roboty strażaków, i wszystko od stóp do głowy było mokre i piskiemu te słowa dostała się ta kąpiel. Jak już brakło cierpliwości naszemu ludowi, przyskoczyło paru odważnych do węża i skierowali do góry, a kilku poleciało ku środkowi węża i porznęli na 5 kawałki, jedną część schwycili i pociągnęli daleko od tego miejsca a reszta obróciła się na strażaków, którzy natychmiast poczęli uciekać. Drużyna powiadali na sikawkę i kilku zaprzęgli do dyszla i tak pociągali pogruchofaną sikawkę do stawu latarniczego na przeciw p. Fitznera i tam utopili.

Potem ciągli do oberży hutniczej i tu urządzili ogromną demonstrację: potrzaskawszy wszystkie szyby w frontowej stronie oberży i dwie latarnie. Stanął pociągnęli do probostwa i tu wytraskali wszystkie szyby, wolać przytem na całe gardło: Precz z Letochą! Stamtąd poszli ku hucie i przy wchodzie do huty wisi wielka lampa łukowa, tę potrzaskali. Zjawili się zandarmów trzech i czterech policyantów z pałaszami gołymi i z nabitymi rewolwerami i fuzjami. Lud nie mogąc się pohamować skrzeczał na całe gardło. Zandarmi strzelili kilka razy na ślepo, lecz przytem musiał któryś prawdziwie strzelić i zabił jednego mężczyznę. To się działo około godziny 11-tej. Tak smutno zakończyło się więc to zebranie centrowców, zwołane znowu przez księży germanizatorów.

Pan Korfanty według pogłosek miał zostać zabity w niedzielę w Laurahucie. Jest to nieprawdą, bo pan Korfanty żyje i zupełnie jest zdrow a wczoraj wcale w Laurahuice nie był.

Za ogłoszenia i reklamy redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Swój do swego!

Niech żyje swojskie rękodzieło!

Rozszerzając w zakresie krawieckim moje przedsiębiorstwo, donoszę uprzejmie Szan. Rodakom, że zakupilem na sezon letni przy nader korzystnych okolicznościach większą ilość

materyałów krajowych i zagranicznych,

na co zwracam uwagę moim Szan. Odbiorcom, i proszę o poparcie.

Z wysokim szacunkiem

N. Szymkowiak
w Katowicach

ul. Andrzeja 2 * Andreasstr. 2
w domu, gdzie polski Bank Ludowy.

Ludziom rzetelnym daję na odpłatę pod przystępnymi warunkami.

Adolf Jakubek, Zaborze B.

ulica Główna

poleca cukier w głowach 30 fen., kawę zawsze świeżą, funt po 70, 80, 90, 100, 120 do 200 fen. Smalec najlepszy 62 fen. za funt; mąkę do pieczenia domowego 0 za 1/4 centnara 2,55 mk. i 00 2,60 mk.; presówkę, naftę, sodę, krochmal, jaknajtańszej. Dalej koniaki najlepsze za ltr 1,50 mk., przy większym odbiorze taniej; rozmaite wina, cygara, wszystko w największym wyborze.

W oddziale

towarów lokciowych i garderoby

wielki wybór po najtańszych cenach szczególnie na święta i do komunii św. dla dzieci.

Uprasza się o łaskawe poparcie.

Bank Ludowy

w Rybniku

przy kościele, w domu p. Wojciecha Głównego
otwarty

od 8—12 i od 2—4 godz.

przyjmuje

depozyta

od marki począwszy

tygodn. 3 %, kwartal. 3 1/2 %, półrocznie 4 %.

Wyśmienite papierosy

fabryki

Wichrowski & Święlicki w Poznaniu

z rosyjsko-hercegowińskiej mieszanki •
polecają po cenie detalicznej i hurtowej

Postrach & Ska., Katowice,

Post-Str. 10.

Jeneralna agentura

i główny skład
na Górny Śląsk.

Józef Tucholski

introligatornia,

Katowice

ul. Prinz Heinrich
Nr 111.

Rodakom

donoszę uprzej-

mie, iż otworzyłem

pracownię oprawiania

książek. Wykonywać będę

skromne i najwykwintniejsze oprawy

prędko, mocno, gustownie i tanio.

Agentom duży rabat.

Gospodarstwo

50 jutrzyn pola, w tem dwie jutrzyny łąki i dwa śliczne stawy na ryby, pobudynki w średnim stanie. Cena za umowę. Blizszych wiadomości udzieli ekspedycja „Górnoślązak”.

Młody mężczyzna,

absolwent trzeciego gimnazjum, poszukuje odpowiedniego stanowiska w biurze lub większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje eksp. „Górnoślązak”.

Za długi

mojej żony **Zofii Broda** rodzinnej Kontny z Tychów nie odpowiadam i nie placę. Karol Broda z Zawodzia, właśc. domu.

Osoby rzetelne

mogą sobie zapewnić **dochód stały i wysoki** bez gotówki i bez żadnego ryzyka, przyjmując zamówienie na pewny artykuł, każdej osobie dorosłej potrzebny. Nadsyłajcie dogodne warunki; spłata ratami; wzór bezpłatnie. Znajomości fachowych nie potrzeba. Nadaje się także jako zajęcie poboczne. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do Administracji „Górnoślązak”.

Chłopca do posyłek

porządnego rodziców poszukują **Postrach i Ska.**
Katowice, ul. Pocztowa 10.

Nowe książki dla rolników.

1. Co to jest rola? Jak powstała, jakie są jej gatunki i jak je rozpoznawać? Jest to rozprawa, która została nagrodzona na konkursie „Gazety Rolniczej”, zajmuje bardzo wywodami swemi od początku aż do końca — cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.
2. O nawożeniu obornikiem i innymi nawozami dla użytku gospodarzy wiejskich napisał **Michał Natanson** — cena 38 fen., z przesyłką 48 fen.
3. O płodozmianie i gospodarstwie płodozmianem dla użytku gospodarzy wiejskich napisał **Piotr Danysz** — cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.
4. Jak można ulepszyć nasze zboża? i 11-ty rycinami dla użytku gospodarzy rolnych napisał **Antoni Sempolowski** — cena 38 fen., z przesyłką 42 fen.
5. O uprawie owsa dla użytku gospodarzy napisał **Stanisław Chelkowski** — cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.
6. Uprawa pszenicy na gruntach wilgotnych, gliniastych przez **Symona Gryffa** — cena 13 fen., z przesyłką 16 f.
7. Jak należy uprawiać kartofle? napisał **Tymoteusz Luniński** — cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.
8. O uprawie buraków cukrowych napisał **Michał Natanson** — cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.
9. O szkodliwych chwastach i potrzebie ich tępienia napisał **Zygmunt Skrzyński** — cena 38 fen., z przesyłką 43 fen.
10. O żywieniu się roślin gospodarstwach napisał **Piotr Danysz** — cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.
11. Jak poprawić łąki napisał **A. Śniegocki** — cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.
12. Konieczność i lucerny napisał **A. Śniegocki** — cena 38 fen., z przesyłką 43 fen.
13. Rośliny grozdkowe napisał **A. Śniegocki** — cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.
14. Rośliny okopowe napisał **A. Śniegocki** — cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.
15. Z jakich części składa się roślina? — cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.
16. Konie gospodarstwa napisał **Dr. Antoni Barański** — cena 30 fen., z przesyłką 33 fen.
17. O hodowli i żywieniu bydła rogatego napisał **Tadeusz Kossak** — cena 38 fen., z przesyłką 43 fen.
18. O hodowli krów, poradnik dla gospodarzy i gospodyń — cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.
19. Ratowanie bydła odętego opisał **K. Duleba** — cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.
20. O hodowli świń napisał **A. Śniegocki** — cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.
21. Współpracownicy rolnika: kret, jeź i nietoperz napisał **B. H. Tarczyński** — cena 15 fen., z przesyłką 18 fen.
22. Co się dzieje w ulach? Życie i obyczaje pszczoły zwyczajnej — cena 38 fen., z przesyłką 42 fen.
23. Owady, ich znaczenie w gospodarstwie napisał **M. Brzeziński** — cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.
24. Jak urządzać guzdzia i opiekować się ptakami napisał **B. Dyakowski** — cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.
25. Co człowiek zawdzięcza zwierzętom? odczyt **Władysława Umińskiego** — cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.
26. O maszynach rolniczych napisał **Stanisław Wronski** — cena 38 fen., z przesyłką 43 fen.
27. Zadrzewianie nieużytków opisał **Aleksander Nowicki** — cena 38 fen., z przesyłką 43 fen.
28. O drzewach przy drodze napisał **Edmund Janowski** — cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.
29. O budowie zagrod włościańskich napisał **Maciej Moraczewski** — cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.
30. Rolnictwo włościańskie za granicą napisał **M. Malinowski** z 16 rysunkami — cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.
31. Włościańskie stowarzyszenia rolnicze w różnych krajach napisał **M. Malinowski** — cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.
32. Gospodarz Polski, kalendarz na rok 1901, ułożył **M. Brzeziński**, zawiera nadzwyczaj dobre rady i wskazówki, jest niezbędny w każdym domu rolnika — cena 38 fen., z przesyłką 58 fen.
33. Upominek dla matek i gospodyń napisał **Antoni Sempolowski** — cena 63 fen., z przesyłką 68 fen.

Rolnicy! Powyższymi książkami dajemy wam dar, którego nie odrzucacie; nie bądźcie łakomi na parę marek, które na książki niniejsze wydacie, gdyż zaręczamy wam, że niejednemu się oczy otworzą i będzie się starał naprawić to, co dotąd z swą rolą, bydlęm i t. d. źle zrobił. Książki powyższe są tak zrozumiale napisane i po większej części objaśnione w obrazkach, że każdy je zrozumieć musi.

Kto nam nadesła pocztą **11 marek 20 fenigów**, otrzyma wszystkie wyżej wymienione książki franko. Kto tyle naraz nie może wyłożyć, niech sobie wybierze te, które za najpotrzebniejsze uważa, niech nam je wymieni, przysła pieniądze a wysłamy zaraz książki. Kto naprzód pieniędzy nie nadesła, temu przesyłamy przez zaliczkę.

Adresować prosimy na listach i przesyłkach pieniędzy:

„Górnoślązak”, Katowice O.-S.

Bank ludowy

w Królewskiej Hucie na G. Śl.

ul. templa nr. 8 I piętro

udziela

pożyczek na weksle,

a płaci od złożonych pieniędzy:

4 od sta za półrocznym wypowiedzeniem,

3 1/2 od sta za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,

3 od sta za tygodniowym wypowiedzeniem.

Oszczędność przyjmuje się już od 1 marki począwszy aż do dowolnej wysokości.

Od pieniędzy wpłaconych w pierwszych trzech dniach miesiąca oblicza się procent za cały miesiąc, od złożonych w dniach od 4-go—16-go zapół miesiąca.

W Księstwie Poznańskim w mieście powiatowym **Gostyniu** jest zaraz na sprzedaż

dom,

wielki warsztat i remiza, do tego 1/4 morgi ogrodu, budynki wszystkie nowe, masywnie budowane, stosownie mieszce dla kołodziejów, na robotę powozową egzystencya całkiem zapewniona. Cena 11000 mk., na hipotekę może pozostać 4000 mk. Zgłoszenia przyjmuje

Józef Śląski,
Gostynin I. P.

Posiadłość

jest w pięknym miejscu do sprzedania 14 morgi dobrego pola i dom z 14 komnatkami z powodu podeszłego wieku. 8 minut do miasta. Zgłoszenia przyjmuje

Mikołaj Hul, Nicolai O.-S.

Gospodarstwo

z 23 morgami pola, budynki masywne, jest z powodu starości tanio do sprzedania. Gdzie? powie **Wojciech Pelka** z Warszawy p. Sohrau O.-S.

15000 mk.

na I. hipotekę ma natychmiast do oddania. Agenci wykluczeni

Paweł Chruszcz

Katowice, Nowa ul. Szpitalna 6.

Starajcie się o wasze działki, aby umiały po polsku czytać i pisać. Kupcie im

„Mały Elementarz”

z obrazkami, który wysła ekspedycja „Górnoślązak” w Katowicach (Katowice O.-S.) za nadesłaniem 30 fenigów.

Posz. się agenta

do sprzed. pier. cygar wyznagr. owent. 250 mk. niejęz. zale. Jürgensen & Co. Hamburg.

Pieniądze

każdej wyśok. natychmiast na rewersa, hipoteki, weksle, zabozp. na życie pod korzystnymi warunkami.

A. Löhöf, Berlin W. 64.

złotych na odpowiedz.

Henryk Epstein

Rynek 8. Katowice, Rynek 8.

Hurtowny skład skór.

Wszelkie gatunki skór od wierzchu, na podeszwy i cholewy.

Skóra dla siodłarzy, transmisy i t. t. Ścisłe rzetelna obsługa po tanich cenach.

Kartkę niniejszą prosimy wyciąć i podać ją drugiemu z zachęta, by ją listowemu wraz z pieniędzmi oddał.

Unterzeichneter abonniert hermit bei dem Kaiserl.

Postamt für das III. Vierteljahr die in Kattowitz erscheinende Tageszeitung

„Górnoślązak”

(Abtheilung II. t. poln. No. 56 der Zeitungspreisliste)

für 0,44 m., mit Abtrag 0,58 mr.

(Imię i nazwisko):

(Mieszkanie):

Obige M. erhalten zu haben, bescheinigt

den 190

Kaiserl. Post

Unterzeichneter abonniert hermit bei dem Kaiserl.

Postamt für das III. Vierteljahr die in Kattowitz erscheinende Tageszeitung

„Górnoślązak”

mit der Wochenschrift

„Rodzina chrześcijańska”

(Abtheilung II. t. poln. Nr. 56 d. Zeitung preisliste)

für 1,60 Mk.

(Imię i nazwisko):

(Mieszkanie):

Obige M. erhalten zu haben, bescheinigt

den 190

Kaiserl. Post